



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

**Sprawozdanie z Czynności Prezbyterstwa Zboru
Cieszyńskiego za Rok ...**

Liczba stron oryginału

4

Liczba plików skanów

4

Liczba plików publikacji

7

Sygnatura/numer zespołu

C IV 030303

Data wydania oryginału

1910

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+



**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**



**NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY**

KULTURA+
■ ■ ■ ■ ■ ■ ■ ■

01 001
Digitalizacja



00303031V

Sprawozdanie

prezbyterstwa zboru Cieszyńskiego z czynności za rok 1910.

Szanowne Zgromadzenie!

W minionym roku zwołało prezbyterstwo dwa razy członków większego zastępstwa, a to pierwszy raz na dzień 19. czerwca, aby zdać sprawę z swojej czynności za rok 1909, a drugi raz na dzień 25. września w celu uchwalenia kosztów kanalizacji cmentarza. Dlatego sprawozdanie niniejsze zawiera tylko treść najważniejszych spraw zborowych.

Na polu kościelnym nowa encyklika Boromeuszowa, wydana przez papieża Piusa X., zaniepokoiła cały świat ewangelicki z powodu zaczepki na reformatorów, nad czem tem więcej ubolewać musimy, iż ewangelicy, pomni dobrodziejstw naszego Najjaśniejszego Pana Cesarza Franciszka Józefa I. zawsze pragnęli i pragną żyć w zgodzie i pokoju z wszystkimi obywatelami państwa bez różnicy wyznania.

W miesiącu wrześniu roku przeszłego odbyło główne Towarzystwo austriackie Gustawa Adolfa w naszym mieście swoje roczne zgromadzenie. Dla godnego obchodzenia uroczystości i przywitania gości komitet wybrany odpowiednio poczynił kroki. Wyrazić należy dzięki przewodniczącemu obradom komitetu, pp. prezbyterom Janowi Kaizarowi i Janowi Chlebusowi, panu Jerzemu Borucie, rolnikowi w Puńcowie, za dostawienie choinek dla ozdobienia kościoła i młodzieży żeńskiej za wicie wieńców, a przedewszystkiem kaznodziejom za kazania w kościele i przed kościołem. Prezbyterowie urządzili między sobą składkę, którą ofiarowali jako kamień do budowy na wsparcie współbraci. Chociaż pogoda nie sprzyjała uroczystości, zebrali się jednak liczni goście. Pamiętne będą owe dni braterskiej otuchy.

Dnia 25. października r. 1910 odbyło się zgromadzenie superintendencyalne w Bernie. Obszerne sprawozdanie daje nam dokładny obraz o życiu religijno-kościelnym w dycecyi śląsko-morawskiej. Poruszono na tem zgromadzeniu myśl postawienia pomnika na cześć ś. p. księdza superintendenta dra Teodora Haasego na cmentarzu Bielskim i wybrano w tym celu komitet dla urządzenia składek do urzeczywistnienia tego dzieła pomnikowego.

Dnia 23. lipca r. prz. obchodził przew. ksiądz Arnold Żlik siedemdziesięcioletnie urodziny. Prezbyterstwo uczciło zacnego duszpasterza skromnym darem, wyraziwszy mu w imieniu zboru przez deputację najserdeczniejsze życzenia.

Przew. księdza dra Jana Pindora zaszczyciła łaska Najjaśniejszego Pana złotym krzyżem zasługi z koroną za długoletnie gorliwe duszpasterstwo w pułku obrony krajowej. Cesarskie uznanie zasług naszego duszpasterza nappełniło zborowników szczerą radością.

Mianowanie naszego ziomka dra Wolfganga Haasego radcą dworu przy c. k. ewangelickiej Naczelnej Radzie kościelnej jest dalszym dowodem łaski cesarskiej.

Ciężkie straty poniósł kościół i zbor nasz z powodu śmierci czcigodnych mężów zaufania. Prezydent c. k. ewangelickiej Naczelnej Rady kościelnej, dr. Hermann Pfaff, umarł nagłą śmiercią w Karlsbadzie, dokąd dla odzyskania zdrowia był wyjechał. Umarł także na ostatniem zgromadzeniu superintendencyalnym nowo wybrany kurator superintendencyalny Karol Mühlinghaus w Bernie. Nasz długoletni prezbyter Jerzy Skałka, mąż doświadczony i niezmordowanej gorliwości, umarł po długiej i ciężkiej chorobie, pozostawiając próżnię nie zapelnioną. Również ubolewać musimy nad przedwczesnym zgonem byłego prezbytera i deputowanego przy zborze naszym, Adama Sikory, kasyera kasy oszczędności i zaliczek. Cześć pamięci zacnych mężów!

Dnia 8. względnie 9. kwietnia b. r. obchodziliśmy pięćdziesięcioletnią rocznicę wydania patentu protestanckiego. Co kościół ewangelicki w Austrii ustawie tej zawdzięcza, o tem pamięta tylko starsza generacya. Patent ten jest nagrodą za wytrwałość przodków naszych w wierze, którzy się chlubili z ucisków, wiedząc, że ucisk sprawuje cierpliwość, a cierpliwość doświadczenie, a doświadczenie nadzieję lepszej przyszłości. Ewangelikom zawitała jutrzienka wolności. Pókiśmy żyli z wiary za wiarę i pókiśmy byli spojeni jednakim umysłem i jednakiem zdaniem, dopóty słyneła wiara nasza po wszystkim świecie. Ale niestety i w zborze naszym pojawiają się rozerwania i wystąpienia z kościoła, tworzą się sekty, gruntujące się na mądrości ludzkiej, ale nie na mocy Bożej. Przyczyną rozerwania, o którym już pisze apostoł Paweł, jest nadużycie wolności, zarozumiałość, egoizm i materyalizm, przybierający coraz większe w najnowszych czasach rozmiary. Nasi przodkowie szukali pociechy w Ewangeli i Chrystusowej, ofiarując za wiarę krew i mienie, a my potomkowie ubiegamy się często o rzeczy ziemskie i zapominamy o cierpieniach i prześladowaniach naszych przodków!

Odpowiedź, jaką dać raczył Najjaśniejszy Pan deputacyi kościoła ewangelickiego, która Mu wyraziła najczulsze dzięki za patent protestancki, tkwić będzie w pamięci wdzięcznych ewangelików monarchii.

Z okazji pięćdziesięcioletniej rocznicy patentu zaszczycił Najjaśniejszy Pan zasłużonych około kościoła ewangelickiego dostojników duchownych orderami, a fakultet teologiczny w Wiedniu nadał stopień doktora teologii honoris causa kilku dygnitarzom kościelnym, między tymi także naszemu przew. ks. superintendentowi Andrzejowi Krzywoniowi.

Cheąc upamiętnić pięćdziesięcioletnią rocznicę jubileuszową patentu protestanckiego z dnia 8. kwietnia r. 1861, wystosowała c. k. ewang. Naczelna Rada kościelna pismo do urzędów parafialnych i prezbyterstw wszystkich zborów z prośbą o dary i ofiary na fundacyę imienia Cesarza Franciszka Józefa na budowę przytułku teologów ewangelickich (Theologenheim). Wniosek odpowiedni postawiło prezbyterstwo na porządku dziennym Większego Zastępstwa pod uchwałę.

Przypomnieć należy, że dnia 1. listopada r. 1910 urządził nasz organista i nauczyciel muzyki, p. Andrzej Hławiczka, z dziatwą szkolną w kościele naszym uroczystość reformacyjną, za co na uznanie zasługuje.

Wymienić także należy naśladowania godne przykłady chrześcijańskiej ofiarności. Maryanna Nowakowa, wymownica z Hażlachu, ofiarowała na kościół 200 K, a wdowa Anna Rymorzowa z Godziszowa 100 K, ś. p. Maryanna Lancowa z Wielopola zapisała legat, który po odtrąceniu podatku wynosi 86 K 22 h, a Zuzanna Żarłokowa darowała 10 K na odnowienie kościoła. Wdowa po prezbyterze ś. p. Skałce ofiarowała dla uczczenia pamięci zgasłego męża 400 K na zakupienie świec do jutrzni. Darowicielkom tym wyrażamy na tem miejscu najserdeczniejsze dzięki.

Pomijając drobniejsze rzeczy, postawione corocznie na porządku dziennym posiedzeń prezbyteryalnych, jako rozdawanie stypendyów i wsparć dla ubogich i pogorzelców, przyjmowanie alumnów do zakładu, wypłacanie pensyi, udzielenie urlopów, reparatury i restauracye w domach zborowych, wynagrodzenie za usługę w szkole niedzielnej i zakupno śpiewników dla ubogiej dziatwy, rewizyę rachunków szkolnych i ementarzowych poszczególnych gmin, nie mogę zamilczeć o czynności komisyi szacunkowej, która się z gorliwością i sumiennością zajmowała opodatkowaniem zborowników miasta Cieszyna i na kilku posiedzeniach załatwiała reklamacye wniesione przeciw wymiarowi opłaty kościelnej.

Sekeya ławkowa, której przewodniczył ś. p. prezbyter Jerzy Skałka, załatwiała zawikłane spory o prawo pierwszeństwa przy otrzymaniu miejsc na siedzenie.

Na wniosek sekeyi kasowej uchwalono przeprowadzić w zborze Cieszyńskim składkę domową na zakupienie organów dla ewangelickiego kościoła we Frydku.

Kanalizacya ementarza została wykonana. Prezbyterstwo zezwoliło na wybudowanie pięciu grobów betonowych na zapas, aby w razie potrzeby, a zwłaszcza w czasie niepogodnym zaspokajać życzenia zborowników. Koszta wymurowania grobów betonowych wynoszą za podwójny grób 350 K, za pojedynczy 210 K.

Co się zaś tyczy utrzymania większego porządku na ementarzu, będziemy musieli oddać ementarz pod lepszy dozór, aby się krewni zmarłych nie użalali na profanacyę grobów.

Rekurs prezbyterstwa przeciw nakazowi zwrócenia za upłynione lata rocznej kwoty 565 K 20 h, którą pobieraliśmy na rzecz prywatnej szkoły zborowej z funduszu gimnazyalnego a po zniesieniu jej nie mieliśmy mieć prawa pobierania tej kwoty, uwzględniło ministerium oświaty, uznawszy słuszość wywodów przytoczonych. Kwota ta wpływać będzie corocznie do kasy szkoły

prywatnej, która, chociaż dziś nie istnieje, w razie dostatecznych funduszków po kapitalizacji odsetek znowu otworzoną będzie. Z końcem roku 1910 wynosi fundusz ten 5359 K 76 h.

Stan finansów zborowych jest wogóle zadowalający, chociaż ciężkie nastały czasy. Mamy we wszystkich państwach mniejwięcej pokój uzbrojony, a uzbrojenia coroczne motywują tem, że nawet zwycięska wojna sto razy większych żąda ofiar, niż coroczne uzbrojenie armii i marynarki.

Dochody kościelne były większe i wydatki mniejsze od prelinowanych, oszczędziliśmy 6000 K, pokryliśmy z tej kwoty kosztu kanalizacji cmentarza bez zaciągnięcia pożyczki, resztę zaś wynoszącą 1381 K 38 h wstawiliśmy do prelinarza na rok 1911 i spłaciliśmy ze zwyczajnych dochodów prelinowaną za rok 1910 należną kwotę dłużną za odnowienie kościoła.

Wskutek powszechnej drożyzny i podskoczenia cen we wszystkich rzeczach i wiktuałach i wskutek zaległych reszt doznała kasa alumnejska uszczerbku. Przez kilkadziesiąt lat otrzymaliśmy od rządu dla zakładu alumnejskiego 1155 złr. w. a. rocznej zapomogi. Po zniesieniu gimnazjum ewangelickiego odjęto nam subwencję i otrzymywaliśmy zamiast niej 600 K zapomogi z ewangelickiego ryczałtu państwowego. Przed kilku laty odebrano nam i to wsparcie. Będziemy się musieli udać z prośbą do ministerium oświaty względnie do Naczelnej Rady kościelnej o ponowne udzielenie nam zapomogi z ryczałtu państwowego, aby w budżecie utrzymać równowagę.

Rząd nam po dziś dzień jeszcze nie wypowiedział kontraktu gimnazjalnego, ale traktował z nami o tem w miesiącu styczniu b. r. Komitet do układów wybrany wystosował na piśmie prośbę do rządu, zawierającą w tym względzie nasze słuszne życzenia, ale rząd nie załatwił jeszcze tej sprawy. Niekorzystny zborowi kontrakt utrudnia nam nader przykre położenie.

Czyniąc zadosyć życzeniom większego zastępstwa, przystąpiło prezbyterstwo jako członek do c. k. urzędu kas pocztowych oszczędności i upoważniło pana kasyera Buzka do zastępstwa prezbyterstwa.

Ponieważ w myśl uchwały większego zastępstwa z dnia 25. września r. 1910 uzupełniające wybory do większego zastępstwa na podstawie nowego spisu ludności niebawem przeprowadzone będą, kończę sprawozdanie słowami apostoła Pawła, który pisze w liście do Rzymian: „Nie wstydzę się za Ewangelię Chrystusową, ponieważ jest mocą Bożą ku zbawieniu każdemu wierzącemu,” życząc zborowi jak najlepszej pomyślności w następnym peryodzie większego zastępstwa i prezbyterstwa.

W Cieszynie, dnia 6. maja 1911.

Armand Karell,

kurator.

